

Sygnatura akt I C 622/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 18-04-2016 r.

Sąd Rejonowy w Strzelinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Łabęcka

Protokolant: Agata Borczech

po rozpoznaniu w dniu 07.04.2016 r. w Strzelinie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko R. S.

- pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

I. pozbawia w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 30.08.2002 r. Rep. A. nr 2635/2002 sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w Z. przed notariuszem M. S., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich w dniu 20.10.2015 r. sygn. akt I Co 936/15, w zakresie § 5 aktu co do kwoty 49.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.09.2002 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4.867,- zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 622/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 grudnia 2015 roku przeciw pozwanej R. S. powódka A. T. wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego – aktu notarialnego z dnia 30 sierpnia 2002 roku, rep. A nr 2635/2002 sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w Z. przy ul. (...) przed notariuszem J. S. (1), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich, I Wydział Cywilny z dnia 20.10.2015 r., sygn. akt I Co 936/15 w zakresie § 5 aktu co do kwoty 49 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 01.09.2002 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje roszczenie powódka podała, że w dniu 30 sierpnia 2002 roku zawarła z pozwaną umowę sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) pod nr 3. Strony ustaliły cenę za przeniesienie prawa na kwotę 49 000 zł płatną do dnia 31 sierpnia 2002 roku. Umowa zawarta została w formie aktu notarialnego. Pozwana zwróciła się do właściwego sądu z wnioskiem o zaopatrzenie aktu notarialnego w klauzulę wykonalności i – po jej uzyskaniu – wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Powódka wskazała, że roszczenie pozwanej przedawniło się w dniu 31 sierpnia 2012 roku, wobec czego jest ona uprawniona do uchylenia się od zaspokojenia egzekwowanego przez pozwaną roszczenia. Niezależnie od powyższego powódka wskazała, że uiszcza ona umówioną cenę do rąk własnych pozwanej.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew. Na rozprawie w dniu 04 lutego 2016 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na zasady współżycia społecznego. Wskazał, że strony przez kilkanaście lat pozostawały w dobrych stosunkach, pozwana darzyła powódkę zaufaniem. Umówiona cena nie została pozwanej uiszczona.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2002 roku powódka A. T. zawarła z pozwaną R. S. (wówczas noszącą nazwisko M.) umowę sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym w S. przy ul. (...). Strony ustaliły należną pozwaną cenę na kwotę 49 000 zł, zaś termin zapłaty ustaliły na dzień 31 sierpnia 2002 roku. Oświadczenia woli stron złożone zostały w formie aktu notarialnego, w którym powódka poddała się egzekucji w zakresie obowiązku zapłaty umówionej ceny.

Powódka nie uiściła pozwaną umówionej ceny.

Wnioskiem z dnia 21 sierpnia 2015 roku skierowanym do Sądu Rejonowego w Strzelinie R. S. wniosła o nadanie klauzuli wykonalności opisanemu wyżej aktowi notarialnemu. Postanowieniem z dnia 20 października 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 936/15 Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich nadał temu aktowi klauzulę wykonalności.

Dowód:

- akt notarialny z dnia 30 sierpnia 2002 roku, rep. A 2635/2002,
- akta sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich pod sygnaturą I Co 936/15.

Powódka jest była żoną zmarłego brata pozwaną. Strony pozostawały ze sobą w dobrych stosunkach przez w czasie zawierania umowy oraz w kolejnych latach. Stosunki między nimi popszyły się w 2014 roku, kiedy to pozwana zaczęła domagać się od powódki zwrotu przeniesionego na powódkę prawa.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka K. M. na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku,
- częściowo zeznania świadka I. M. do O. na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku
- częściowo zeznania świadka J. S. (2) na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku
- częściowo zeznania świadka D. M. na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku
- częściowo zeznania powódki na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku
- częściowo zeznania pozwaną na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo, wobec spełnienia przesłanek z art. 840 k.p.c., należało uwzględnić.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. W doktrynie i orzecznictwie powszechny jest pogląd, iż do zdarzeń, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane zaliczyć należy w szczególności zdarzenie materialnoprawne w postaci przedawnienia roszczenia jako (tak m.in. A. Adamczuk, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Wolters Kluwer, 2015; O. Marcewicz, Komentarz Aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX 2015; T. Żyżnowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, LEX 2014; H. Pietrzykowski, Kodeks postępowania Cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie egzekucyjne, LexisNexis 2012). W pierwszej kolejności rozważyć należy podniesiony przez powódkę zarzut nieistnienia egzekwowanego świadczenia (jego wygaśnięcia na skutek spełnienia).

Stanowisko takie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z twierdzeniem powódki na rozprawie w dniu 07 kwietnia 2016 roku, uzgodnioną cenę uiszczył pozwanej w jej imieniu jej konkubent J. S. (3). Twierdzenie to nie tylko stoi w sprzeczności z treścią zeznań pozostałych występujących w sprawie świadków oraz samej pozwanej, ale także z treścią pozwu, w którym powódka wskazuje, iż cenę uiszczyła ona sama bezpośrednio do rąk pozwanej. W sprzeczności z doświadczeniem życiowym Sądu pozostaje także to, by powódka, spełniając tak znaczne świadczenie wynikające z aktu notarialnego, nie postarała się o pokwitowanie. Podkreślenia wymaga również fakt, że powódka wskazała, iż jedyną osobą mogącą potwierdzić fakt uiszczenia ceny jest jej konkubent J. S. (3), nie złożyła jednak wniosku o jego przesłuchanie w charakterze świadka. Z tych też przyczyn uznał Sąd za nieudowodniony fakt spełnienia przez powódkę wynikającego z aktu świadczenia.

Brak było także w ocenie Sądu podstaw do uznania umowy wyrażonej aktem notarialnym z dnia 30 sierpnia 2002 roku za pozorną. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż zdumienie budzić może przyjęta przez pozwaną linia obrony w procesie o pozbawienie wykonalności tytułu egzekucyjnego polegająca na kwestionowaniu istnienia (ważności) zobowiązania. Gdyby bowiem uznać twierdzenie pozwanej o pozorności umowy za nieudowodnione, to umowa taka byłaby nieważna i nie wywarłaby skutków prawnych – stąd też brak byłoby źródła obowiązku powódki do zapłaty egzekwowanego przez pozwaną świadczenia. Powództwo w takim wypadku, co oczywiste, musiałoby zostać uwzględnione.

Nie dyskwalifikując wiarygodności zeznań składanych w sprawie przez świadków K. M., I. O., J. S. (2) i D. M. (które wszak znały okoliczności zawarcia umowy w dużej mierze z relacji pozwanej) stwierdzić należy, że zachowanie samej pozwanej jak i treść kierowanych przez jej pełnomocnika do powódki pism nie pozwala przyjąć, by umowa zawarta została zgodnie przez strony dla pozorów. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż oczywistym argumentem przeciw przyjęciu takiej wersji jest to, iż pozwana – miast żądać na drodze sądowej ustalenia nieistnienia stosunku prawnego – zdecydowała się egzekwować wynikającą z umowy należność, rzekomo – w myśl jej oświadczenia – odbiegającą znacząco od wartości nieruchomości na niekorzyść samej pozwanej. Również treść pisma skierowanego do powódki przez pełnomocnika pozwanej w dniu 06 listopada 2014 (k. 25) roku nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, by sama pozwana (jak również jej pełnomocnik) przeświadczona była o pozorności umowy. Treść pisma jest niekonsekwentna, wewnętrznie sprzeczna, z jednej strony odwołuje się do pozorności czynności prawnej i wynikającej stąd jej bezwzględnej nieważności, z drugiej zaś sprowadza się do żądania dokonania przez powódkę czynności prawnej mającej odwrócić skutki (nieważnej przecież, a zatem żadnych skutków niewywierającej) dokonanej przez strony czynności prawnej, wskazując, że czynność ta wywarła jednak skutek w postaci przeniesienia własności nieruchomości i że dla odwrócenia jej skutków niezbędne jest zawarcie kolejnej umowy, również w formie aktu notarialnego. O ile sama w sobie treść owego pisma świadczyłaby raczej o nieumiejętności pełnomocnika posługiwania się konsekwentnie prawidłową terminologią, to w zestawieniu z czynnością procesową pozwanej polegającą na wystąpieniu z wnioskiem o zaopatrzenie aktu notarialnego w klauzulę wykonalności i następnie wystąpieniu przez nią z wnioskiem egzekucyjnym uznać należy, iż umowa wyrażona aktem notarialnym nie była umową pozorną, w świadomości pozwanej wywarła ona skutek (choćby w postaci obowiązku zapłaty na jej rzecz ceny) i pozostaje ona ważna i skuteczna, nawet przy przyjęciu (wielce prawdopodobnego) założenia, że wiązał się z nią cel i dodatkowe uzgodnienia nie objęte treścią samego aktu. Zauważyć należy także, iż w myśl stanowiska pozwanej oraz wskazanych przez nią świadków powódka miała w przeszłości kilkakrotnie umawiać się z nią na podpisanie kolejnego aktu notarialnego, przenoszącego prawo do lokalu z powrotem na pozwaną, nie stawała jednak w umówionym czasie przed notariuszem, co nie byłoby konieczne, gdyby obie strony nie były świadome, iż umowa między nimi była ważna i wywarła skutki prawne.

Rozważyć należało zatem zgłoszony w pozwie przez powódkę zarzut przedawnienia.

Nie budziła wątpliwości autentyczność aktu notarialnego z dnia 30 sierpnia 2002 roku, wyrażającego oświadczenia stron o przeniesieniu na powódkę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu za zapłatą ceny ustalonej na 49 000 zł. Treść aktu notarialnego jednoznacznie określała również termin zapłaty, wskazując, iż jest nim dzień następny po sporządzeniu aktu – tj. 31 sierpnia 2002 roku. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi

inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Zgodnie z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd zauważa, że brak jest przepisu szczególnego regulującego kwestię przedawnienia zapłaty ceny za przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, roszczenie takie przedawnia się zatem z upływem lat 10 od jego wymagalności. W warunkach przedmiotowej sprawy nastąpiło to z końcem sierpnia 2012 roku. Wniosek o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności złożony został w sądzie (gniewłaściwym) w dniu 21 sierpnia 2015 roku, a zatem niemal w 3 lata po upływie terminu przedawnienia. Nie ulega zatem wątpliwości, iż nie mógł on wywrzeć skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Powyższe rozważania skutkować muszą uznaniem, że roszczenie pozwanej wobec powódki co prawda istnieje (znajduje swe źródło w ważnej i skutecznej czynności prawnej, nie zostało też spełnione), nie może jednak być egzekwowane na skutek upływu dziesięcioletniego terminu przedawnienia. To zaś skutkowało koniecznością uwzględnienia powództwa w oparciu o przytoczony wyżej art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia reguł współżycia społecznego. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż pozwana nie wskazuje w żaden sposób jaka i w jaki sposób zasada miała być przez powódkę naruszona, ograniczając się do ogólnikowego stwierdzenia, iż przez wiele lat strony żyły ze sobą w zgodzie i darzyły się zaufaniem. Zaoferowany Sądowi materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, by zachowanie powódki wobec pozwanej było w sposób rażący niełojalne, zwodnicze lub niegodziwe i tym samym czyniące niedopuszczalnym podniesienie przez nią zarzutu przedawnienia. Jedynym przejawem niełojalności powódki wobec pozwanej mogącym wyłaniać się z treści zeznań pozwanej i wskazanych przez nią świadków jest jej rzekome niestawianie się w kancelariach notarialnych w celu zawarcia kolejnej umowy, przenoszącej własność lokalu z powrotem na pozwaną. Nie sposób jednak dopatrywać się w takim zachowaniu naruszenia zasad współżycia społecznego wykluczającego możliwość skorzystania przez pozwaną z zarzutu przedawnienia roszczenia. Przyjmując bowiem – jak uczynił to Sąd – iż zawarta między stronami umowa jest ważna i skuteczna, rozważyć należy dwa warianty. W pierwszym z nich między stronami istniało porozumienie co do zwrotnego nieodpłatnego przeniesienia prawa na pozwaną, które należałoby traktować jako umowę przedwstępną. W takim wypadku pozwana miała możliwość dochodzenia jej zawarcia lub odszkodowania z powodu jej niezawarcia w sposób i w terminach określonych w art. 389 i nast. k.c., z których to możliwości nie skorzystała przez kilkanaście lat. W drugim – porozumienie takie nie istniało, akt notarialny wyrażał pełne i kompletne oświadczenia woli stron i w takim wypadku pozwana mogła (i – by jej czynności okazały się skuteczne – powinna) egzekwować przysługującą jej należność odpowiednio wcześniej, czego również nie uczyniła; nadto zaś pozwana nie była zobowiązana do dokonywania żadnych czynności czy to w formie aktu notarialnego czy w jakiegokolwiek innej. Fakt ten, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, toczącej się wszak w przedmiocie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, nie był badany szczegółowo przez Sąd. Niezależnie od powyższych rozważań zauważyć należy, iż stosunki między stronami miały się popsuć już w roku 2014, najpóźniej w dniu 06 listopada 2014 roku pozwana udała się do adwokata celem uzyskania pomocy w sporze z powódką – a mimo to czynność procesową zmierzającą do egzekwowania roszczenia podjęła dopiero w grudniu 2015 roku. T. działanie pozwanej nosi znamiona opieszałości i rażącego braku dbałości o własny interes, nie może zatem zasługiwać na ochronę na podstawie art. 5 k.c.

Wobec powyższego powództwo należało uwzględnić i orzec zgodnie z żądaniem pozwu.

Orzeczenie o kosztach oparł Sąd na treści art. 98 § 1 k.p.c., zaliczając do niezbędnych kosztów postępowania poniesionych przez powódkę opłatę sądową (2450 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika ((2400 zł) powiększone o opłatę skarbową uiszczoną w związku z udzieleniem pełnomocnictwa (17 zł), co uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 4867 zł – jak w punkcie II sentencji.